

KOMENTARZ WEEKENDOWY – 25.06.2006

Witam.

Wykres WIG20 tygodniowy – Dwa tygodnie temu pisałem o możliwym zakresie spadku w obecnej tendencji spadkowej. Do tej pory obowiązuje dołek ustanowiony dwa tygodnie temu na 2449 w skali intraday i 2537 w skali dziennej. Tydzień temu natomiast pisałem o możliwym odbiciu i jego zakres wyliczałem na podstawie znieśń Fibonacciego. Faktycznie w ubiegłym tygodniu mieliśmy wzrost WIGu20. Wzrósł on o 66pkt to jest 2,6%. W skali intraday oddaliliśmy się od dołka o 170pkt, a w skali dziennej o 82pkt. Tak jak pisałem w komentarzu po piątkowej sesji coraz bardziej wygląda to tak, jakbyśmy w dniach 13 i 14 czerwca doszli do wniosku, że spadki są za szybkie i za głębokie i najszybszy kapitał rzucił się na akcje. Później zakres odbicia w skali dziennej wynoszący 82pkt nie powala z nóg, a nawet budzi obawy, że nie ma kto kupować akcji po wyższych cenach. Napisałem też, że niepokoją mnie obroty na sesjach wzrostowych. W ten sposób można podciągać indeks przez jeden, dwa dni, ale nie przez cały tydzień. Jak na razie, ratują nas giełdy zagraniczne gdzie również trwa mozolna wspinaczka w górę. Wydaje mi się, że w sytuacji gdyby tam nastąpił spadek to u nas to złe zestawienie obrotów odbije się negatywnie w zachowaniu do innych giełd. Wspominałem również, że do przedłużenia odbicia prowokuje dzienny RSI, gdzie już niedługo dojdzie do testu linii trendu spadkowego oraz bardzo niski poziom MACD. Wskaźniki te mają jednak to do siebie, że dwie, trzy sesje mocnego spadku nie zmieniałyby sytuacji na nich. Dlatego przed ewentualnym wzrostem obawiam się, że możemy ponieść karę za sztuczne trzymanie indeksu. Wówczas, po skali spadku będzie można odpowiedzieć na pytanie czy jest szansa na osiągnięcie wyższych poziomów od tych, które widzieliśmy w tym tygodniu. Lekarstwem na to jest szybka zmiana stylu zachowania byków. Musi się znaleźć kapitał, który stwierdzi, że jest tanio i zacznie akumulować akcje. Teraz tego nie widać.

Na [wykresie](#) tygodniowym, cały czas indeks znajduje się w trzyletnim kanale wzrostowym. Jego dolne ograniczenie będzie w nadchodzącym tygodniu na poziomie 2365pkt. Dojście tam oznaczałoby ustanowienie nowego dna, a przede wszystkim to, że struktura spadkowa przyjęłaby postać pięcioletnią. Wtedy nie ulegałoby dyskusji, że następujący potem wzrost jest tylko falą B. Dlatego tak ważne jest obecne zachowanie indeksu. Byki jednak swoim zachowaniem prowokują podaż do działania. Na razie niedźwiedzie wstrzymują się z podażą, ale w momencie gdy stwierdzą, że szanse na to, że WIG20 będzie wyżej są małe (nie musi do takiego scenariusza dojść), uderzą z dużą siłą. Innym poziomem docelowym dla indeksu jest 2400pkt. Konsekwencje osiągnięcia go, będą podobne do tych wyżej. Na wykresie widać, że korekty spadkowe z lata 2004 i wiosny 2005 zakończyły się na średniej 55 tygodniowej. Teraz, pomimo naruszenia dwa tygodnie temu dolnym cieniem poziomu średniej, zakończenia tygodnia odbywają się w jej zasięgu. Daje to jeszcze nadzieje na pozytywny rozwój sytuacji. Obroty, które mieliśmy w ubiegłym tygodniu, pomijając świąteczny tydzień z kwietnia i początku maja, widzieliśmy ostatnio pod koniec marca. To pokazuje jak inwestorzy są niezdecydowani co do dalszego przebiegu notowań. Większość wskaźników tygodniowych została już odpowiednio schłodzona i jedyne co można na tej podstawie stwierdzić to to, że nastąpi odbicie w górę lub dłuższa stabilizacja, ale problemem jest czy już z tego poziomu dołka, który osiągnęliśmy dwa tygodnie temu.

Wykres WIG20 w EURO i USD – Bardzo ciekawą sytuację mamy na wykresie [WIG20](#) nominowanym w USD. Tutaj spadek dotarł już do dolnej linii kanału wzrostowego. Został on nawet naruszony dolnym cieniem z przed dwóch tygodni, ale zakończenia dwóch ostatnich tygodni wypadły nad lub dokładnie na tej linii. Dodatkowo zakończenia tygodnia bronią poziomu szczytu z końca września oraz prawie poziomu średniej z 55 tygodni. A tutaj dołki z 2004 i 2005 roku wypadały idealnie na tej średniej. Stąd wykres znajduje się w bardzo wrażliwym miejscu. Dalsza przecena może mieć duże konsekwencje dla tych inwestorów ze strefy dolarowej. Wskaźnik RSI również idealnie dotarł do swoich dołków z 2004 i 2005 roku, czyli ważnej strefy wsparcia.

Trochę inaczej sprawa się ma z wykresem nominowanym w [EURO](#). Tutaj do linii trendu zostało sporo miejsca, około 10%. Poziom szczytu z końca września został już pokonany w dół, podobnie zresztą jak i średnia 55 tygodniowa pomimo, że w 2004 i 2005 była dobrym wsparciem. Także wskaźnik RSI znajduje się poniżej poziomej linii wsparcia utworzonej na wyżej wymienionych dołkach. Na wskaźniku MACD już praktycznie dochodzi do testu linii równowagi.

Porównując więc te dwa wykresy, można dojść do wniosku, że inwestorzy dolarowi zrobią wszystko, aby nie dopuścić do dalszej przeceny. Z kolei ci ze strefy EURO dostali już sygnały sprzedaży i dla nich dalszy spadek nie będzie pogarszał sytuacji technicznej. Przy obydwu wykresach dużą rolę odgrywa osłabienie złotówki, które ostatnio jest dosyć mocne. Warte zauważenia jest to, że przy wzroście tygodniowym WIG20 o 2,6%, wykres EURO wzrósł tylko o 0,8%, a USD nawet spadł o 0,11%.

Wykres SP500 tygodniowy – Dawno nie prezentowałem wykresu [giełdy amerykańskiej](#). Jak państwo sobie przypominają rysowałem dwa kanały wzrostowe. Jeden obejmował wahania z tego roku i dolnym ograniczeniem była niemal idealnie średnia 15 tygodniowa. Teraz jak widzimy na wykresie już w połowie maja została ona przebita w dół. Teraz obowiązuje tylko ten duży, średnioterminowy kanał wzrostowy, który przypomina klin wzrostowy. Ostatnie trzy tygodnie to wahania indeksu polegające na obronie tego kanału. Raz, dwa tygodnie temu linia wsparcia została nawet dosyć mocno naruszona dolnym cieniem świeczki tygodniowej. Co specyficzne dla SP500 wszystkie poprzednie korekty włącznie z obecną doprowadzają w skali tygodniowej do przebitcia w dół średniej 55, a później następuje powrót nad nią. Konkluzje z tego wykresu są takie, że na indeksie SP500 jeszcze nic złego się nie stało, a zakres ostatnich spadków mieści się w normach korekt z wiosny 2005 i października 2005 roku. Ten wniosek potwierdzają wskaźniki. RSI dotarł do poziomej linii wsparcia i tu zwykle następowało odbicie w górę. Wskaźnik MACD znajduje się na wysokości linii równowagi i także w tym przypadku następowało odbicie w górę w jej rejonie. Wygląda na to, że na rynku amerykańskim należy liczyć na to, że jest to tylko korekta spadkowa, która zresztą dobiega końca (przynajmniej do czasu aż nie zostaną pokonane w dół wskazane poziomy). Dla mnie troszkę niepokoją wnoszący wykres dzienny, a to dlatego, że przez jakiś czas wsparciem dla niego była średnia 200 sesyjna. Po spadku poniżej niej, okazuje się, że zaczęła oddziaływać jako opór. Tak więc, ten pozytywny odbiór wykresu tygodniowego będzie dla mnie miał uzasadnienie w chwili wyjścia wykresu dziennego nad średnią 200 sesyjną. W tej chwili jest ona na wysokości 1261pkt i lekko wyżkuje. Dodatkowo trochę negatywnie wygląda fakt, że po odbiciu w dół od tej średniej, zakończenia sesji nie mogą wyjść także nawet nad średnią 15 sesyjną. Gdyby ten stan przedłużał się to sytuacja zrobi się niebezpieczna. Z tego wynika, że pomimo dobrego wyglądu wykresu tygodniowego najbliższe sesje będą bardzo ważne dla średnioterminowego wyglądu indeksu SP500. Obecnie więcej argumentów mają byki, ale lekkie ich zawahanie może skończyć się bardzo źle.

Zapewne w nadchodzącym tygodniu wszystkie przedstawiane dane zostaną odsunięte w cień w związku z posiedzeniem w USA FOMC. Decyzja o podniesieniu stóp jest przesądzona, ale inwestorzy będą wyczekiwać na końcowy komunikat po decyzji. Tam mogą być wskazówki co do dalszego postępowania FEDu. W minionych tygodniach członkowie tego komitetu bardzo straszili rynki, ale samo posiedzenie i komunikat po decyzji to co innego niż wypowiedzi pojedynczych jego członków. Dowiemy się o tym wszystkim w czwartek wieczorem i najprawdopodobniej ustawi to zachowanie giełd na jakiś czas. Trzeba tylko pamiętać, że prawdziwa reakcja niekoniecznie następuje w dniu ogłoszenia decyzji, ale czasem na drugi dzień po spokojnym przetrwaniu komunikatu. Końcówka tego tygodnia zapowiada się więc niezwykle emocjonująco.

Pozdrawiam

Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBROCIĘ PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

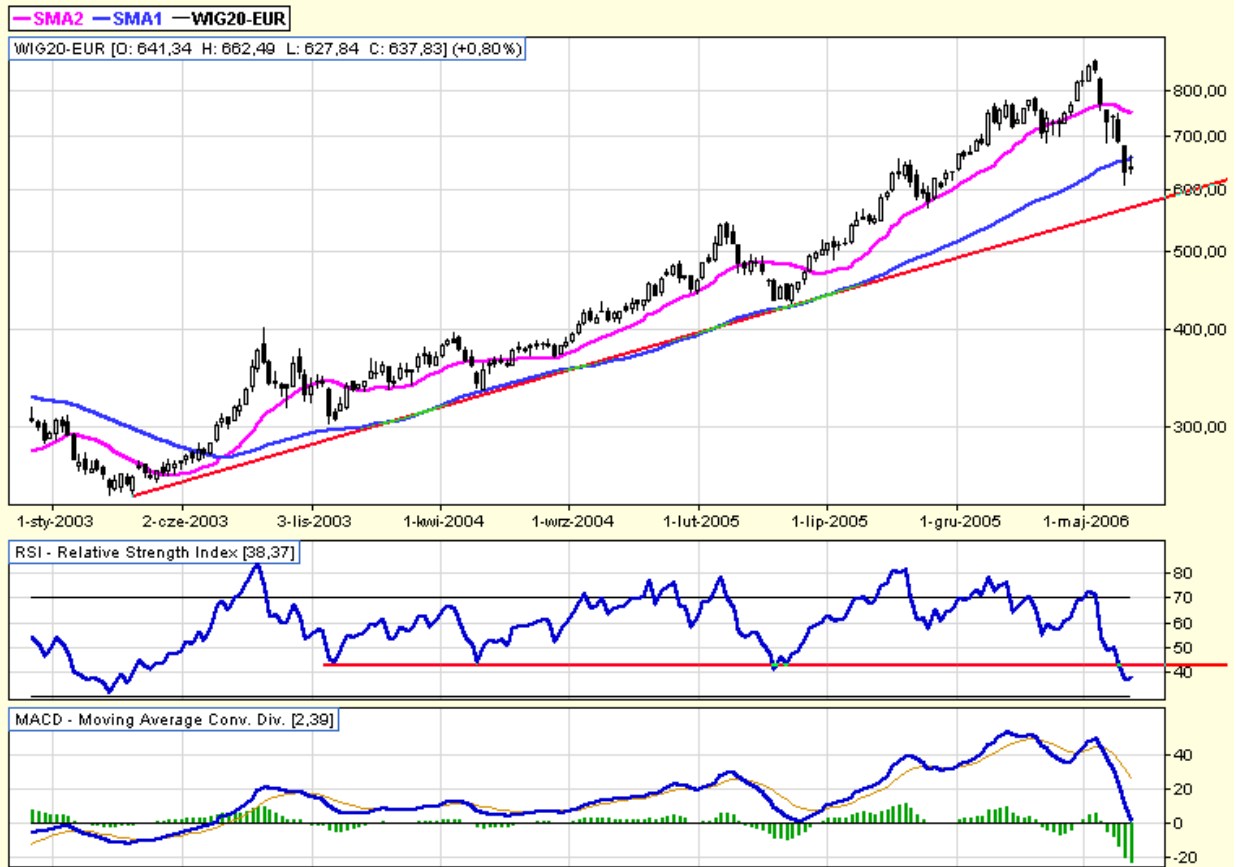
Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20USD :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20EURO :



Wykres tygodniowy indeksu SP500 :

